

Sygn. akt I ACa 560/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. K., S. K.**

przeciwko **M. L.**

**o rozwiązanie umowy dożywocia**

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 27 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 735/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powodów na rzecz pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powodowie Z. K. i S. K. w pozwie skierowanym przeciwko M. L. wnieśli o rozwiązanie umowy dożywocia zawartej z M. L. w dniu 24 czerwca 2005 r. w Ł. przed notariuszem W. W. rep. A 2344/2005. W uzasadnieniu pozwu podali, że pozwana nie wykonywała ciężących na niej na podstawie zawartej umowy obowiązków. Powodowie zmuszeni byli pożyczać pieniądze od innych osób, ponadto ponosili opłaty za media, ubrania, lekarstwa i artykuły medyczne. Pozwana wyzywała powodów, inicjowała kłótnie oraz nie reagowała na zachowanie swojego męża, który groził pobiciem. W dniu 13 listopada 2011 r. pozwana wyprowadziła się z domu, porzuciła powodów bez opieki i bez świadczeń.

Pozwana M. L. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła okolicznościom podawanym w pozwie. Stwierdziła, że zmuszona była opuścić przedmiotowe gospodarstwo, gdyż rodzice uniemożliwiali jej wspólne zamieszkiwanie poprzez ciągłe kłótnie i prowokowanie awantur. Wskazała, że w 2011 r. urodziła dziecko i nie mogła narażać jego zdrowia. Po zawarciu związku małżeńskiego wraz z mężem zmodernizowała gospodarstwo, jednakże powodowie w dalszym ciągu chcieli na tym gospodarstwie rządzić. Podała, że powodowie pragną teraz przekazać gospodarstwo na rzecz jej siostry M. K. (1). Zaprzeczyła, aby jej mąż źle traktował rodziców. Po opuszczeniu domu rodzinnego wysyłała powodom środki pieniężne, jednakże oni odmawiali ich przyjęcia. Zwróciła się do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M. o pośrednictwo w wykupieniu leków, jednakże powodowie również odmówili wydania recept.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powodów Z. K. i S. K. na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2). Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Umową dożywocia zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 24.06.2005 r. przed notariuszem W. W. S. i Z. M. małżonkowie K. przenieśli własność gospodarstwa rolnego szczegółowo opisanego w §1 aktu na rzecz M. K. (2) (obecnie L.). Pozwana w zamian za przeniesienie własności gospodarstwa zobowiązała się zapewnić powodom dożywotnie utrzymanie i przyjąć ich jako domowników, dostarczać im wyżywienie, mieszkanie - jeden pokój i kuchnię od południowej strony budynku mieszkalnego, ubrania, światło, opał, zapewnić im odpowiedniej pomocy i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić im własnym kosztem pogrzeby odpowiadające zwyczajom miejscowym. Do 2009 r. relacje pomiędzy stronami były bardzo dobre. Pozwana pracowała na przedmiotowym gospodarstwie, powodowie jej pomagali. Nie było żadnych zatargów. W 2009 r. pozwana wyszła za mąż za A. L.. Małżonkowie zaczęli modernizować gospodarstwo, poczynili nakłady na budynek mieszkalny. Wtedy pojawiły się konflikty ze strony powodów oraz M. K. (1) - siostry pozwanej, która mieszkała w domu stron wraz ze swoim chłopakiem w części mieszkania pozwanej. M. K. (1) domagała się spłaty pieniężnej ewentualnie przepisania części gospodarstwa. Zachowanie powodów, coraz bardziej agresywne spowodowało opuszczenie gospodarstwa przez męża pozwanej. Pozwana w tym czasie była w ciąży. Po urodzeniu dziecka stosunki nie zmieniły się. Wobec powyższego, w listopadzie 2011 r. pozwana wraz z dzieckiem wyprowadziła się do M. do męża. W trakcie wspólnego zamieszkiwania pozwana i jej mąż pracowali na gospodarstwie, zakupili maszyny rolnicze. Prowadzili także wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana nie posiada prawa jazdy, jednakże gdy była potrzebna udostępniała samochód celem podwiezienia rodziców do lekarza lub na zakupy. Po wyprowadzeniu się pozwana nie była wpuszczana na własne gospodarstwo, podczas przeprowadzki konieczna była interwencja Policji. Pozwana przysyłała środki pieniężne na rzecz powodów, jednakże ci odmawiali ich przyjęcia. Gdy uzyskała informacje o potrzebie zakupu lekarstw udała się do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w M. z prośbą o dowiedzenie się o stanie zdrowia rodziców, a także o dostarczenie jej recept w celu ich wykupu. Powodowie odmówili. Pomiędzy stronami obecnie występują napięte stosunki, nie ma możliwości pogodzenia się. Pozwana w dalszym ciągu nie jest wpuszczana na gospodarstwo, zmuszona była do przeniesienia części inwentarza żywego i martwego.

Oceniając zasadność powództwa w kontekście art. 913 § 2 kc Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zachodzą przesłanki rozwiązania umowy dożywocia. Wskazał, że w sprawie bezspornym jest istnienie od 2011 r. głębokiego konfliktu pomiędzy stronami uniemożliwiającego na dzień dzisiejszy wspólne zamieszkiwanie. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że w rodzinie panuje wrogość nie tylko pomiędzy stronami, ale również pomiędzy innymi członkami rodziny, co stymuluje zachowania przede wszystkim powodów, którzy znajdują się pod wpływem córki M. K. (1). Złe relacje pomiędzy stronami rozpoczęły się po zawarciu przez pozwaną związku małżeńskiego z A. L.. Wówczas zaczęli oni remont domu, modernizowali gospodarstwo, jednakże te działania nie znajdowały akceptacji ze strony powodów, którzy w dalszym ciągu chcieli mieć decydujący głos w prowadzeniu gospodarstwa, oraz ze strony niektórych dzieci powodów, które domagały się spłat od pozwanej. Eskalacja konfliktu wystąpiła w czasie, gdy pozwana była w ciąży, nie mogła aktywnie uczestniczyć w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz domowego, natomiast powodowie mieli coraz większe pretensje do męża pozwanej o jego sposób zachowania się w stosunku do nich. Do czasu pojawienia się nieporozumień strony wspólnie przygotowywały posiłki, korzystała

z nich również M. K. (1) wraz ze swoim chłopakiem. Pozwana dokonywała opłat, zapewniała wyżywienie, natomiast powodowie pomagali z własnej inicjatywy przy prowadzeniu gospodarstwa, również dokładali się z własnej woli do opłat. W sierpniu 2011r., gdy doszło do zdecydowanego pogorszenia się stosunków pomiędzy stronami powodowie zaprzestali przyjmować od pozwanej pomoc, doprowadzili do jej wyprowadzenia się wraz z mężem, a następnie uniemożliwiali jej wejście na gospodarstwo.

Odnosząc się do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków Sąd wskazał, że będąc w większości osobami bliskimi dla stron w sposób subiektywny przedstawiali wersję wydarzeń, jednakże należy z nich wysnuć wnioski, że stroną inicjującą powstanie konfliktów jest strona powodowa. Sąd Okręgowy podkreślił złą wolę powodów, gdy pozwana wraz z mężem przyjechała zabrać swoje rzeczy i inwentarz z gospodarstwa. Powodowie, chociaż nie są właścicielami gospodarstwa, uniemożliwili jej to, czego skutkiem była interwencja Policji.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić, że pozwana zaniedbywała obowiązki w stosunku do rodziców, wówczas gdy razem mieszkali. Nawet świadkowie strony powodowej twierdzili, że jak było dobrze, to żadne problemy z tytułu wykonywania obowiązków wynikających z dożywocia nie były podnoszone. Pojawiły się one w 2011 r. Sąd doszedł do wniosku, iż pozwanej nie można zarzucać, że nie wozila rodziców do lekarza, skoro nie posiada ona prawa jazdy, a samochód udostępniała w tym celu osobom trzecim. Za nieudowodnione Sąd uznał twierdzenia powodów, iż musieli zaciągać pożyczki na zakup wyżywienia lub ubrania. Sąd podkreślił dobrą wolę pozwanej, która przejawiała się w wysyłaniu środków pieniężnych przekazami pocztowymi, których strona powodowa odmawiała przyjęcia i w interwencji w (...) w M.. Powodowie odmówili przyjęcia pomocy ze strony pozwanej za pośrednictwem pracownic (...), przy czym w rozmowie z nimi skarżyli się jedynie na zachowanie męża pozwanej i nie wskazywali na problemy finansowe czy potrzebę opieki. Odwołując się do zeznań świadków Sąd wywiódł, że powód w dalszym ciągu czuł się właścicielem gospodarstwa, ponadto miał zagwarantowane środki pieniężne z tytułu dzierżaw.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 kpc poprzez niepełną i dowolną ocenę materiału zgromadzonego w sprawie polegającą w szczególności na uznaniu za nieudowodnione twierdzeń powodów o zasadności rozwiązania umowy o dożywocie zawartej między stronami w sytuacji, gdy istnieją usprawiedliwione podstawy do jej rozwiązania, czym naruszono zasady logiki oraz doświadczenia życiowego przy ocenie zebranych dowodów, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych i oddaleniem powództwa,

- art. 217 § 3 kpc oraz 299 kpc poprzez ich błędne zastosowanie przez co doszło do pozbawienia powodów możliwości udowodnienia twierdzeń.

Wskazując na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obydwie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Wnieśli także o przeprowadzenie dowodów z umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) oraz zaświadczenia lekarskiego na okoliczność zbycia przez pozwaną samochodu i nie spełniania obowiązku utrzymania opieki nad powodami również po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

W przedmiotowej sprawie obie strony na etapie postępowania apelacyjnego domagały się przeprowadzenia nowych dowodów. Powodowie poza wskazanymi w apelacji wnioskami dowodowymi zgłosili na rozprawie wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka K. W. na okoliczność, że dzwonili do pozwanej, aby zawiozła ich do lekarza, czemu ona odmówiła (k. 209). Pozwana zaś na rozprawie wniosła o przeprowadzenie dowodów z faktury zakupu węgla oraz pokwitowań opłat za energię elektryczną na okoliczność interesowania się potrzebami powodów.

Odnosząc się do wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z umowy sprzedaży samochodu marki F. (...) zawartej w dniu 26 sierpnia 2011 r. wskazać trzeba, że jego przeprowadzeniu sprzeciwiała się treść art. 381 kpc. Prawo do nowości, o którym stanowi ten przepis rozumieć należy, jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Powodowie w swej apelacji nie wskazali, jakie obiektywne przyczyny stały na przeszkodzie wcześniejszemu przedłożeniu umowy sprzedaży samochodu zawartej jeszcze przed wniesieniem pozwu w tej sprawie. Dostrzec należy, iż jak wynika z tej umowy, przedmiotowy pojazd zakupiły osoby mieszkające wraz z powodami - córka stron M. K. (1) oraz D. M.. Fakt zawarcia tej umowy był powodom znany i w zasadzie bezsporny, okoliczności jej zawarcia wynikały z zeznań M. K. (1) (k. 80 v. i 81), U. N. (k. 139) i R. S. (k. 140 v.).

Oddaleniu podlegały także pozostałe zgłoszone przez obie strony wnioski dowodowe. W myśl art. 227 kpc przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Natomiast zgodnie z art. 217 § 2 kpc (w wersji obowiązującej przed 3.05.2012 r., który w tej wersji należy stosować w przedmiotowej sprawie), sąd może pominąć środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Wnioski dowodowe stron dotyczą okoliczności, które były przedmiotem postępowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, i zostały wyjaśnione w dostateczny sposób. W sprawie zostało ustalone, że pozwana nie wozila osobiście powodów do lekarza, jak też, że ponosi koszty utrzymania spornej nieruchomości. Nowe dowody dotyczyły więc okoliczności, które zostały już dostatecznie w sprawie wyjaśnione – zgodnie z twierdzeniami zgłaszających je stron – co uzasadniało ich pominięcie przez sąd drugiej instancji.

Pozbawiony słuszności jest zarzut naruszenia art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 299 kpc. Po pierwsze, w tej sprawie skarżący w miejsce § 3 art. 217 kpc winni byli przywołać § 2 tego artykułu w wersji sprzed ostatniej zmiany, gdyż przepisy ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011 r., nr 233, poz. 1381) stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie tj. po dniu 3 maja 2012 r. Po drugie, należy zauważyć, że oddalenie wniosków dowodowych nastąpiło na rozprawie w obecności profesjonalnego pełnomocnika powodów, który nie zwrócił uwagi sądu na uchybienie przepisom postępowania i nie wniósł o wpisanie stosownego zastrzeżenia do protokołu (k. 173 v.). Z uwagi na to, powodom nie przysługuje obecnie prawo powoływania się na uchybienia postępowania dowodowego w tym zakresie, skoro nie chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, ani nie uprawdopodobniono, iż strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy (art. 162 kpc).

W tej sytuacji już tylko marginalnie można wskazać, że przepis art. 299 kpc nie przewiduje dowodu z przesłuchania powodów, o co wnioskował skarżący, ale dowód z przesłuchania stron. Jest to więc dowód symetryczny, o charakterze subsydiarnym, gdyż przeprowadza się go "jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy". Naruszenie art. 299 kpc może mieć miejsce tylko wówczas, gdy mogło ono wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności dotyczących stosunków prawnych pomiędzy stronami sporu, albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, którym dysponował sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, Lex nr 1026622). Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy albo gdy nie ma dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może więc niejako służyć podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo zaniechał przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powodów, ponieważ fakty wskazane przez skarżących we wniosku dowodowym (k. 3) zostały już wyjaśnione przy pomocy innych dowodów.

W takim stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację oparł się o materiał zgromadzony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 kpc poprzez niepełną i dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie. Zarzucając sprzeniewierzenie się zasadzie swobodnej oceny dowodów należy wskazać, które konkretnie dowody zostały wadliwie ocenione oraz przedstawić, w czym strona skarżąca upatruje przekroczenie przez sąd swoich uprawnień. Dla przyjęcia, że nastąpiło naruszenie art. 233 § 1 kpc nie jest wystarczające wykazanie, że na podstawie tych samych dowodów można wysnuć wnioski odmienne. Koniecznym jest wykazanie, że ocena dowodów zawiera logiczne luki, czy też nie uwzględnia całego materiału dowodowego w sprawie. W rozpoznawanej sprawie, zarzut przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów nie został powiązany z podważeniem przesłanek tej oceny, a sprowadzał się głównie do przedstawienia przez apelujących własnego stanu faktycznego i jego oceny, co nie może być skuteczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie wykracza poza granice określone przepisem art. 233 § 1 kpc; nie sposób zarzucić jej dowolności, czy braku logiki. Sąd Okręgowy opierając się na zgromadzonych dowodach wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Skarżący nie wykazali, że dowody zaprezentowane w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uzasadniały poczynienie odmiennych ustaleń, niż te które poczynił Sąd Okręgowy.

Trafnie ustalił Sąd pierwszej instancji, że osią konfliktu stron w rzeczywistości nie są zachowania pozwanej względem powodów, lecz ich przekonanie o utrzymaniu, pomimo przeniesienia własności gospodarstwa na pozwaną, prawa do decydowania o tym gospodarstwie oraz roszczenia wspólnie zamieszkującej z nimi córki M., które przybrały na sile wraz z otrzymaniem przez męża pozwanej A. L. własnego gospodarstwa rolnego. Nie znalazły dostatecznego potwierdzenia w dowodach twierdzenia, iż wraz z zawarciem związku małżeńskiego pozwana zaczęła zaniedbywać powodów. Z przesłuchanych świadków tylko A. D. (k. 79 v.) wiązała jednoznacznie pogorszenie relacji między stronami z zamążpójściem pozwanej. Tymczasem z zeznań pozostałych świadków, w tym M. K. (1), która opowiadała się w sprawie po stronie powodów i była osobiście zaangażowana w konflikt wynika, iż złe relacje uzewnętrzniły się w marcu 2011 r., kiedy mąż pozwanej otrzymał od swoich rodziców nieruchomości rolną. Świadek R. S. (k. 140 v.) wskazała, iż do sierpnia 2011 r., kiedy to pozwana oddała M. K. (1) samochód, relacje między stronami były prawidłowe. Wraz z otrzymaniem samochodu M. K. (1) zaczęła dopominać się od pozwanej o ziemię, co stało się zarzewiem konfliktu. Podobne wnioski płyną także z zeznań D. K. (k. 136 v.), U. N. (k. 138 v.) i A. W. (k. 146 v.). Również świadek H. W. wskazała wakacje 2011 r. jako moment, od którego doszło do pogorszenia relacji między stronami (k. 82). W świetle zeznań przesłuchanych w sprawie świadków uzasadniony był wniosek, iż do momentu pojawienia się wobec pozwanej roszczeń córki powodów M. K. (1), powodowie nie skarżyli się na pozwaną i jej męża i nie mieli wobec nich poważnych zastrzeżeń (zeznania A. W., U. N., D. K., R. S.). Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się przyczyn, dla których wyżej wymieni świadkowie mieliby nieprawdziwie twierdzić o dacie i przyczynach konfliktu stron, co istotne takich przyczyn nie podali również sami apelujący.

Wbrew twierdzeniom powodów, zebrane w sprawie dowody wskazują na to, iż pozwana wraz z mężem była dostatecznie i stosownie do układu stosunków rodzinnych, zaangażowana w prowadzenie gospodarstwa rolnego. Małżonkowie zakupili ciągnik, opłacali podatki, A. L. wykonywał prace w gospodarstwie rolnym, dbał o opał (zeznania D. M. k. 81 v., K. W. k. 82, S. M. k. 138). Jeszcze przed ślubem sfinansowali i przeprowadzili remont domu, w którym obecnie zamieszkują powodowie. Nie ma dowodów na to, iż to niewłaściwe zachowanie męża pozwanej wobec powodów stało się źródłem konfliktu. Nie polegają przy tym na prawdzie twierdzenia apelujących odnośnie kierowania przez A. L. wobec powodów wulgarnych słów w dniu przeprowadzki. Okoliczność ta nie wynika z zeznań E. O. (k. 139 v.), który jako funkcjonariusz policji interweniował podczas kłótni stron spowodowanej odmową wydania przez powodów pozwanej stanowiącej jej własność lodówki.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, iż powodowie nie udowodnili swych twierdzeń odnośnie konieczności zaciągania pożyczek z przeznaczeniem na wyżywienie i ubranie. Przedłożone przez powodów dowody w postaci umowy pożyczki gotówkowej z dnia 10 lipca 2011 r. (k. 13 v.) oraz przekazu pieniężnego z dnia 7.09.2011 r. (k. 15) nie były wystarczające do poczynienia takich ustaleń skoro powód sam wskazał, że pożyczkę zaciągnął w związku z rozpoczęciem studiów przez córkę M. K. (1) (k. 45), natomiast z przekazu pieniężnego nie wynika z jakiego tytułu wskazaną w nim kwotę powód otrzymał, zaś nadawczyni tego przekazu odmówiła składania zeznań (k. 167). Jeśli chodzi o zeznania świadków, którzy potwierdzili udzielanie powodowi pożyczek, to również one nie mogły stanowić

dostatecznej podstawy do ustalenia, że pozwana nie wywiązywała się z umowy dożywocia poprzez niezapewnianie powodowi żywności, czy też ubrań. Świadek D. M., który zamieszkiwał w domu powodów wskazał, iż pożyczał im niewielkie sumy, lecz jednocześnie przyznał, iż w domu tym nie brakowało żywności, z której on sam też korzystał. Jeśli chodzi zaś o H. W., to wskazać trzeba, okres w jakim pożyczala ona powodowi pieniądze (sierpień, wrzesień 2011 r.) przypada na czas eskalacji konfliktu stron (k.82). W tej sytuacji trzeba uznać, iż brak jest związku przyczynowo – skutkowego między okolicznością zaciągania pożyczek przez powoda, a zachowaniem pozwanej. Z dowodów nie wynika bowiem, aby pożyczanie określonych sum pieniędzy było wynikiem odmowy pozwanej zaspokajania potrzeb rodziców.

Dowolne i nieprzekonujące są wywody apelacji, gdy chodzi o interpretację zamiarów pozwanej w oparciu o postanowienie z dnia 31 grudnia 2011 r. (k. 73) w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia w sprawie przywłaszczenia żywego inwentarza stanowiącego własność pozwanej w okresie od 13 listopada 2011 r. do 12 grudnia 2011 r. przez powoda. Brak podstaw, by z tego postanowienia wywodzić, że pozwana nie interesowała się inwentarzem oraz, że gospodarstwo rolne opuściła bez zamiaru powrotu. Uszło uwadze skarżących, że postępowanie dowodowe wykazało, iż po opuszczeniu mieszkania w listopadzie 2011 r. pozwana nie była przez powodów wpuszczana na teren gospodarstwa; chciała zabrać inwentarz, lecz to skarżący odmówili jego wydania (zeznania E. D. k. 149 v. i D. K. k. 137).

W takim stanie rzeczy ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny uznał zasadniczo za trafne i znajdujące w zgromadzonym materiale dostateczne oparcie. Uzasadnione było przyjęcie tych ustaleń za własne, co eliminowało potrzebę ich powielania w tym miejscu.

Poczynione ustalenia faktyczne uprawniały wniosek o braku okoliczności wskazujących na zaistnienie „wypadku wyjątkowego” w rozumieniu art. 913 § 2 kc, pozwalającego na rozwiązanie umowy dożywocia. Ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż ma on miejsce wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli po stronie kontrahenta – nabywcy nieruchomości. Jako cechę wspólną wszystkich zaszczości, które kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 kc jako „wyjątkowy” wskazuje się krzywdzenie dożywotnika, agresję, złą wolę po stronie kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 133, z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10, Lex nr 885022, z dnia 9 listopada 2000 r., II CKN 342/00, Lex nr 52616, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 listopada 1995 r., I ACr 520/95, OSA 1998/3/11). Powodowie w przedmiotowej sprawie nie wykazali takiego zachowania pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu apelacji, iż dla oceny żądania opartego na mocy art. 913 § 2 kc obojętne są przyczyny konfliktu stron i zawinienie którejs ze stron w ich powstaniu, a wystarczające jest ustalenie, że umowa dożywocia nie może być wykonywana. Zasadnym jest zwrócenie uwagi na to, że w istocie pozwanej nie można zarzucić trwałego porzucenia gospodarstwa rolnego, braku zabezpieczenia dożywotników oraz trwałego niewypełniania obowiązków umownych. W szczególności jej wyprowadzenia się z domu w K. nie można utożsamiać z brakiem interesowania się gospodarstwem, mającym cechę trwałości. Opuszczenie przez pozwaną domu było w istocie racjonalnym zachowaniem w sytuacji eskalacji konfliktu, zmuszenia przez powodów męża pozwanej do opuszczenia gospodarstwa, w sytuacji, gdy pozwana obarczona była opieką nad dwójką dzieci, w tym noworodkiem. Nie bez znaczenia pozostaje późniejsze zachowanie pozwanej polegające na wysyłaniu powodowi określonych kwot pieniężnych oraz zwróceniu się do Ośrodka Pomocy (...) z prośbą o pomoc w istniejącym konflikcie i pośredniczenie w przekazywaniu recept oraz informacji dotyczących potrzeb powodów. W ocenie Sądu dowodzi to zamiaru pozwanej wywiązywania się z ciężących na niej na obowiązków. Podkreślić należy, że konflikt między stronami nie był długotrwały, a powodowie wystąpili z pozwem o rozwiązanie umowy dożywocia niezwłocznie po wyprowadzeniu się pozwanej nie dając jej praktycznie szansy poprawienia relacji po ustabilizowaniu własnej sytuacji rodzinnej i osobistej spowodowanej urodzeniem dziecka. Te okoliczności oraz rzeczywiste przyczyny konfliktu wskazują też, że sytuacja związana z wyprowadzką pozwanej nie może być jeszcze uznana za nieodwracalną. Powodowie nie wymagają codziennej pomocy przy podstawowych czynnościach i na co dzień funkcjonują prawidłowo, co więcej, jak wynika z materiału procesowego, dopóki nie doszło do konfliktu na tle wyposażenia M. K. (1), wspólnie z pozwaną i jej mężem, z własnej woli pracowali w gospodarstwie. Jeśli chodzi eksponowany wątek dowożenia na wizyty do lekarzy, wskazać trzeba, że powodowie zawierając z pozwaną umowę dożywocia z pewnością wiedzieli, że nie posiada ona prawa jazdy. Z

akt nie wynika, aby zawarcie tej umowy w jakikolwiek sposób uzależniali od osobistego wożenia ich przez pozwaną do lekarza. Podkreślić trzeba, że w tym zakresie powodowie nie byli pozostawieni sami sobie, gdyż pozwana udostępniła stanowiący jej własność samochód innym członkom rodziny, którzy wozili ich do lekarza, a ostatecznie przekazała go zamieszkującej z powodami siostrze M. K. (1). Nie mniej, nawet jeśli w tym zakresie potrzeby skarżących nie są zaspokojone, to i tak nie wpływa to na ocenę trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Mając powyższe motywy na względzie na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania w drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali postępowanie apelacyjne i w związku z tym powinni zwrócić pozwanej poniesione przez nią w tym postępowaniu koszty zastępstwa procesowego. Wysokość tych kosztów została ustalona na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2003 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).